

# PAIHIVO, Nic nie wiem (feat. Natural Dread Killaz)

Ile razy spojrzę w telewizor  
To czuje że chciałbym wybuchnąć gniewem  
A wiadomości które słyszę  
Powodują, że nic już nie wiem  
Sprzedają kicz a ja chłonę go chłonę  
Wrzucają syf, a ja biorę go biorę,  
Babilońska propaganda w Tv leci  
A to ogarnia mnie, przenika mnie

Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie wiem  
W które słowo wierzyć mam  
Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie wiem  
Którą prawdę chwycić mam  
Słucham, słucham, słucham, słucham  
Tylko słyszę jakiś bełkot  
Jedni a to b, a inni b to a  
A w jednej prawdzie jest wiele małych prawd

Gdzie nie spojrzę to zalewa mnie jeden sens,  
Z każdej strony serwują mi ten bzdet,  
Wysyłają syf, manewrują nas  
Nie ma sensu popadać znów w ten trans

Znów mówią, mówią, co masz robić a co nie  
Znów mówią, mówią co jest dobre a co nie  
Znów mówią, mówią mamy rację a wy nie  
Więc pomyśl brat, nie daj omotać się  
/2x

Dziś nie daj się,  
Ja mówię, mówię, mówię, mówię:  
Słuchaj serca!  
/2x

Na wodę pic, który na co dzień chłonie widz  
Traci czas i tak finalnie nie ma z tego nic  
Kanały, banały, kolorowy nowy kicz  
Którym do fotela próbujecie mnie przybić  
Telepator wciąga, jak czarna dziura  
Tele-telepator, cyk- bzdura, cyk- bzdura  
Telepator życie zabiera i zamula  
Rośnie mi gula, pilotem robię pull up

Teraz wiem, teraz wiem w które słowo wierzyć mam!  
Teraz wiem, teraz wiem którą prawdę chwycić mam!  
Słucham, słucham, słucham, słucham  
Tylko słyszę moje serce  
Mówię a to a, mówię b to b  
W jednej prawdzie jest wiele małych prawd

Nadchodzi jedna godzina na którą każdy czeka  
Kamienna mina, przed Tv cała rodzina  
Bzdury i kłamstwa uzależniają jak heroina  
Proszę państwa życie to nie ekran monitora  
Jest wolność słowa, ale mówić nie ma komu  
Zawalona twoja głowa w cel u ściany twego domu  
Uwolnij się z tych mentalnych krat  
Wyjrzyj przez okno i sam pomyśl na jakich zasadach działa świat

Pytasz dlaczego nie chcę iść do telewizji  
Bo mam dosyć wokół panującej hipokryzji  
Tam każdy każdemu wilkiem, tylko by się gryźli  
Zamiast robić z siebie klauna wolę w parku rzucać frisbee  
Na pełnym luzie, w bluzie, w kapturze

Bo nie będę nigdy cegłą w waszym babilońskim murze  
Prędej się wkurzę i pojedę jednej, drugiej rurze  
Jak jesteście ze mną chcę zobaczyć łapy w górze

Dziś nie daj się,  
Ja mówię, mówię:  
Słucham, słucham, słucham swego serca!  
/2x